

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
KANCELARIA GŁÓWNA

Data wpływu: 2026-01-08 -18-

L. dr:

RPM/1766/2026-1P

SZED RP: RP/PLPS
(SGM-IV)

Data rejestracji: 2026-01-08

Data wpływu: 2026-01-08

..... dnia 05.01.2026 r.

.....
.....
.....

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
ul. Nowogrodzka 1/3/5
00-513 Warszawa

Zgodnie z art. 227 Kodeksu postępowania administracyjnego, działając w imieniu własnym, składam skargę na niewłaściwe traktowanie mojej osoby przez panią kierownika Domu Dziennego Pobytu „Zielona Przystań”, mającego siedzibę przy ul. Lwowskiej 7 w Cybince (woj. lubuskie). Do „Zielonej Przystani” zgłosiłam się pod koniec 2022 roku, zachęcona przez wnuczkę, która znalazła ofertę dziennego pobytu dla seniorów powyżej 60 roku życia, wykluczonych społecznie. Przy zgłaszaniu swojej kandydatury do uczestnictwa w zajęciach prowadzonych przez ośrodek szczegółowo opisałam swoją sytuację osobistą, iż jestem osobą niewidomą, samotną, niesamodzielną, bardzo pokrzywdzoną przez los,

Początkowo stwierdziłam, iż ośrodek „Zielona Przystań” jest odpowiednim miejscem dla osoby takiej jak ja, samotnej (najbliższa rodzina pracuje za granicą, w systemie zmianowym, w związku z czym odwiedza mnie sporadycznie) mieszkanki powiatu (moja miejscowość znajduje się w odległości zaledwie). Z entuzjazmem podeszłam do możliwości uczestnictwa w zajęciach organizowanych przez ośrodek, zapewniających możliwość nawiązywania relacji społecznych, których tak bardzo potrzebuję. Pani kierownik stwierdziła wówczas, iż kwalifikuję się do bycia uczestnikiem Domu Dziennego Pobytu, z uwagi na zagrożenie wykluczeniem społecznym wynikającym z rodzaju posiadanej przeze mnie niepełnosprawności oraz gwarantowała zapewnienie opieki, jak również zajęć dopasowanych do moich indywidualnych potrzeb. Nadmienię, iż zajęcia w ośrodku odbywały się w ramach projektu „Zielona Przystań Powiatu”, na który Starostwo Powiatowe w Ślubicach

pozyskało dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Lubuskie 2020 współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. W ramach w/w projektu seniorom z powiatu ślubickiego (woj. lubuskie) miał zostać zagwarantowany darmowy pobyt, wyżywienie oraz dowóz do ośrodka w Cybince.

Problemy zaczęły pojawiać się zaledwie kilka tygodni po rozpoczęciu zajęć. W pierwszej kolejności kierownik ośrodka pani [REDAKTOWANE] w sposób cyniczny, permanentnie odmawiała mi możliwości codziennego uczestnictwa w zajęciach stwierdzając, że mieszkam „za daleko” i w projekcie „nie ma już środków na dowożenie mnie na zajęcia”. Byłam bardzo zdumiona takim oświadczeniem pani kierownik, które *de facto* nie posiadało żadnego racjonalnego wyjaśnienia ani umocowania w prawie, mając na uwadze obowiązujący regulamin uczestnictwa, zgodnie z którym każdy uczestnik mieszkający na terenie powiatu ślubickiego miał w okresie trwania projektu, tj. od 01.03.2022 do 30.06.2023 zagwarantowany darmowy dojazd oraz pobyt w ośrodku, bez względu na to, czy mieszkał w odległości 3 km czy 20 km od siedziby ośrodka. Kierownik ośrodka pozostała jednak niewzruszoną moim argumentem, stwierdzając z arogancją, iż w każdej chwili „mogę się wypisać, jak mi coś nie pasuje”. Poczulałam się bardzo dyskryminowana tą wypowiedzią, ponieważ uczestnikom z sąsiednich miejscowości zagwarantowano codzienne dowozy, a ja pod presją zmuszona byłam zrezygnować z codziennego pobytu, który posiadał dla mnie znaczenie fundamentalne z uwagi na możliwość spożywania ciepłych posiłków oraz nawiązywania kontaktów z innymi osobami, których ze względu na posiadaną niepełnosprawność nie jestem w stanie samodzielnie zorganizować. Pani [REDAKTOWANE] stosując narzędzie pozornego przymusu, zredukowała mi zatem ilość dni pobytu z 5 do 2 tygodniowo, polecając pracownikowi ośrodka przywożenie mnie w określone przez nią dni.

Po zakończeniu projektu nałożono na uczestników obowiązek dokonywania opłat za pobyt w „Zielonej Przystani”. Pomimo faktu, iż w późniejszym okresie zredukowałam moje uczestnictwo w zajęciach do jednego dnia tygodniowo (następnie jeszcze bardziej do kilku razy w miesiącu) z uwagi na koszty, które ciężko byłoby mi pokryć z otrzymywanej emerytury, ustalone dla mnie przez kierownictwo „Zielonej Przystani” indywidualne opłaty za posiadanie statusu uczestnika były w mojej opinii nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do faktycznego korzystania z usług ośrodka, a sposób ich naliczania nietransparentny i niezrozumiały, co spotęgowało we mnie poczucie niesprawiedliwego traktowania przez kierownictwo tejże jednostki.

Kolejnym przykładem dyskryminowania mojej osoby przez panią [REDAKTOWANE] jest brak dostosowania zajęć organizowanych w ośrodku do moich potrzeb i rodzaju posiadanej

niepełnosprawności, pomimo uprzednich zapewnień o zorganizowaniu odpowiednich zajęć, m.in. nauki czytania Brajlem. Zadziwiający jest brak zrozumienia i empatii ze strony pani kierownik, iż jako osobie niewidomej, niemożliwe jest dla mnie samodzielne wykonywanie czynności, podejmowanie aktywności dedykowanych w głównej mierze osobom pełnosprawnym, w tym m.in. gra w karty, gry planszowe, malowanie, ozdabianie różnych materiałów, czy przygotowywanie posiłków, stanowiących stały element zajęć prowadzonych w ośrodku. Moje uczestnictwo w owych zajęciach ograniczało się zatem do biernego siedzenia po kilka godzin dziennie w tym samym miejscu, bez jakiegokolwiek reakcji i inicjatywy ze strony pracowników ośrodka. Poza tym budynek „Zielonej Przystani” nie jest przystosowany w moim mniemaniu do potrzeb osób niewidomych. W trakcie pobytu w ośrodku pojawiał się nieustający problem z zapewnieniem mi osoby towarzyszącej do wyjścia do toalety, którą od pokoju zajęć oddzielał długi korytarz, z dużą ilością innych pomieszczeń, także osoba niewidoma nie miała szansy samodzielnie tam trafić. Zmuszona byłam zatem prosić innych uczestników (często wiekowych i niedołącznych) o poprowadzenie mnie do toalety, ponieważ pracownicy ośrodka byli zawsze niedostępni. Pomimo wielokrotnych próśb o właściwe przygotowanie i dostosowanie zajęć do osób z moimi potrzebami, a nadmienię, iż przebywałam w ośrodku jedynie kilka razy w miesiącu, nie spotkały się one z aprobatą pani kierownik, która znając moją sytuację osobistą w niewybredny sposób stwierdziła, że „naukę Brajla to niech mi zorganizuje rodzina”, co sprawiło mi jeszcze większą przykrość.

Następnym rażącym przejawem dyskryminacji oraz selekcji, jakiej zostałam poddana w „Zielonej Przystani”, było odmówienie mi udziału w kilkudniowej wycieczce nad morze, do której zgłosiłam się terminowo, w trakcie obecności na zajęciach. Jakże niezrozumiały i wielce krzywdzący był dla mnie fakt, kiedy jeden z pracowników ośrodka w trakcie rozmowy telefonicznej wydał mi wręcz polecenie, abym zrezygnowała z udziału w tejże wycieczce, ponieważ nie ma już dla mnie miejsca. O zaistniałej sytuacji postanowiłam powiadomić synową, która oburzona zachowaniem pracowników ośrodka podjęła telefoniczną interwencję. W kolejnych dniach ten sam pracownik zadzwonił do mnie, że ewentualnie znajdzie się miejsce na jedną osobę, jednakże bez osoby towarzyszącej, która z uwagi na moją niesamodzielność (konieczność wymiany stornii) byłaby mi w trakcie podróży niezbędna. Powyższe oświadczenie było dla mnie zatem jednoznaczne z wymuszoną koniecznością rezygnacji z udziału w wycieczce. Postępowanie w stosunku do mojej osoby jest wyraźnym dowodem na to, iż kierownictwo ośrodka łamie przysługujące mi konstytucyjnie prawo do równego traktowania.

Mając na uwadze zaistniałe okoliczności, jak również w poczuciu krzywdy jakiej

traktowania.

Mając na uwadze zaistniałe okoliczności, jak również w poczuciu krzywdy jakiej doznałam w wyniku dyskryminujących działań kierownictwa „Zielonej Przystani”, postanowiłam finalnie zrezygnować z pobytu w tymże ośrodku, występując z oficjalnym wnioskiem w październiku 2025 roku. W odpowiedzi otrzymałam od kierownictwa pismo przyjmujące moją rezygnację, wraz z kwotą, jaką jeszcze muszę uiścić. Wysokość opłaty, która została na mnie nałożona, jest dla mnie zupełnie niezrozumiała i nieproporcjonalna do faktycznej ilości dni przebytych w ośrodku, tym bardziej, iż w ostatnich miesiącach w ogóle nie uczestniczyłam w zajęciach. Jednakże kierownictwo przekonywało, iż opłata należy się za samo „miejsce” w ośrodku, niezależnie od uczestnictwa w zajęciach (co nie jest całkiem zgodne z poprzednimi pismami ustalającymi wysokość opłat), więc poprosiłam córkę aby dokonała płatności, w celu ostatecznego rozliczenia z ośrodkiem. W połowie grudnia 2025 r. zostałam jednak ponownie nękana telefonicznie przez jednego z pracowników ośrodka, który na polecenie pani kierownik zażądał ode mnie zapłaty dodatkowych 90 zł, na poczet rzekomej „niedopłaty” za pobyt w ośrodku. Stanowczo odmówiłam dokonywania dalszych płatności twierdząc, iż córka rozliczała się z ośrodkiem systematycznie, w związku z czym nie mam już żadnych nieuregulowanych należności z tego tytułu.

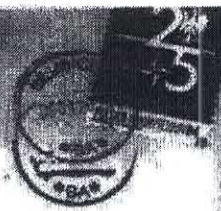
W związku z przejawami dyskryminacji jakich doznałam ze strony kierownictwa „Zielonej Przystani” w Cybince, uprzejmie proszę o interwencję w tej sprawie. Ponadto, kierując się troską o interes pozostałych uczestników zajęć oraz zasadami transparentnego i racjonalnego wydatkowania środków publicznych, wskazuję na zasadność przeprowadzenia przez właściwy organ administracji państwowej kontroli sposobu wykorzystania funduszu publicznego przyznanego w ramach projektu „Zielona Przystań Powiatu” dla w/w jednostki.

Z poważaniem

Do wiadomości:

- Rzecznik Praw Obywatelskich
- Minister ds. Równości, Departament ds. Równego Traktowania

PRIORYTET



JM

PRIORYTET

Ministerstwo Rodziny, Pracy
i Polityki Społecznej
ul. Nowogrodzka 113/5
00-513 Warszawa